

**(Gazzetta Dello Sport - C.Zucchelli) Protest przeciwko barierom: prawda. Niedogodności z parkowaniem: prawda. Roma, która u siebie w tym sezonie była niczym walec, również bez kibiców: prawda. Jednak największa prawda ujawnia się po meczu z Lyonem czyli to, że jeśli ceny są bardziej popularne i ludzie zaangażowani, stadion nadal jest w stanie się zapełniać i wspierać drużynę.**

Kibiców gości było 750, Curva Nord był zamknięta, aby oddzielić gości od kibiców z Distinti, jednak pozostała część sezonu zaoferowała świetny widok, z ponad 43 tysiącami osób. Decydująca była promocja biletów na trybuny za połowę ceny przeprowadzona ze Sky (11 tysięcy sprzedanych wejściówek), ale ważne było też pragnienie kibiców (nie zorganizowanych grup, które kontynuują swoją bitwę) w pomocy drużynie. Śpiewali i dali poczuć Lyonowi presję, z Romą, która zeszła ze stadionu z aplauzem.

Kiedyś zdarzało się, że 43 tysiące widzów były wpadką, a nie sukcesem. Teraz oczekiwanie jest skierowane na Coppa Italia, gdzie ceny są z upustem, ale mało popularne. Dla posiadaczy karnetów oscylują od 20 euro na Curva Sud do 90 na Monte Mario Top, przez 35 na Distinti Sud i Tevere Famiglia, 40 na Tevere Parterre i 65 Tevere. Z kolei dla kibiców nie posiadających karnetów są o 10 euro wyższe. Tymczasem na mecz z Sassuolo stadion się nie wypełni, mimo inicjatywy "Na stadion z tatą", gdzie dla dzieci poniżej 14 roku życia bilety na sektory za bramkami będą darmowe. Zapowiada się 30 tysięcy kibiców, o ile nie dojdzie do niespodziewanego skoku.

Autor: abruzzo